



PISM | POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

BIULETYN

Nr 46 (1488), 12 maja 2017 © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski ● Bartosz Wiśniewski ● Rafał Tarnogórski
Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji)

Karolina Borońska-Hryniewiecka ● Anna Maria Dynier ● Aleksandra Gawlikowska-Fyk
Sebastian Płóciennik ● Patrycja Sasnal ● Justyna Szczudlik ● Marcin Terlikowski ● Tomasz Żornaczuk

Rozwój rynku gazu skroplonego w regionie Morza Bałtyckiego

Bartosz Bieliszczuk

W regionie Morza Bałtyckiego dynamicznie rozwija się branża gazu skroplonego: nowych metod jego transportu i zastosowania, co stymuluje nowe inwestycje infrastrukturalne. W branży tej dla Polski konkurencją będą pozostałe kraje importujące gaz, a także Rosja, która od lat konsekwentnie rozwija swój potencjał LNG. Po rozbudowie terminala w Świnoujściu polski gaz może znaleźć nowe rynki zbytu dzięki LNG małej skali oraz wykorzystaniu w sektorze transportowym.

Terminale Polski i Litwy, o mocach importowych 5 mld m³ oraz 4 mld m³, to pierwsze tak duże inwestycje w regionie. Ich ukończenie pozwoliło obu krajom uzyskać dostęp do globalnego rynku gazu skroplonego (*liquefied natural gas*, LNG). Oprócz dywersyfikacji dostaw gazu i zwiększenia bezpieczeństwa energetycznego, inwestycje te umożliwiają większe zróżnicowanie portfela kontraktów. Nowa infrastruktura importowa pobudza ponadto rozwój LNG małej skali, czyli małych terminali, gazowców i cystern o mocach odpowiednio do 1,3 mld m³ oraz do 17,5 mln m³. Dzięki tej infrastrukturze wzrasta dostępność LNG jako paliwa dla sektora transportowego, zarówno morskiego, jak i lądowego, a także dla branży elektroenergetycznej i przemysłu.

Znaczenie branży LNG. Gaz skroplony jest dostarczany do odbiorców bez potrzeby budowy gazociągów, co pozwala na elastyczne i konkurencyjne dostawy. W ostatnich latach handel LNG stał się bardziej płynny: wzrosły światowe obroty i liczba państw importerów, spadły ceny, średnia długość kontraktów oraz ich wolumen. Łączna moc skraplająca światowych terminali to ok. 462 mld m³, a największym eksporterem LNG jest Katar z 105 mld m³ mocy eksportowych. Nowe terminale budują USA oraz Australia, dzięki czemu ich możliwości eksportu po 2022 r. zwiększą się odpowiednio o 78 mld m³ (do 92,6 mld m³) i 42,3 mld m³ (do 115,6 mld m³). Według prognoz Shell popyt na LNG wzrośnie do 734–782 mld m³ w 2035 r. (obecnie obroty to ok. 351 mld m³).

Rozwój rynku stymulują regulacje środowiskowe, nowe zastosowania oraz upowszechnianie LNG małej skali. Wprowadzone w 2015 r. unijne normy emisyjności dla paliw w transporcie morskim w niektórych regionach, w tym na Bałtyku, dają LNG przewagę jako czystemu paliwu. W związku z unijnymi limitami emisji CO₂ wykorzystanie gazu emitującego go dwukrotnie mniej niż węgiel będzie rosnąć w przemyśle i sektorze energetycznym. Gaz ziemny będzie konkurencyjny wobec węgla także ze względu na to, że lepiej uzupełnia odnawialne źródła energii. Coraz częściej znajduje on zastosowanie w mikrogeneracji energii elektrycznej i ciepła, jako paliwo w ciężarówkach, transporcie publicznym czy kolejowym. Upowszechnienie wykorzystania LNG, obniżenie kosztów transportu i rozwój floty małej skali umożliwiają opłacalne dostarczenie mniejszych ilości gazu na lokalne rynki, gdzie nie docierają gazociągi. Szanse z tym związane widzą zarówno regionalni importerzy, jak i największy eksporter, Rosja.

LNG małej skali w regionie. Obecnie Polska i Litwa poszukują sposobów na zwiększenie opłacalności importu, renegocjując długoterminowe kontrakty i uzupełniając je bieżącymi zakupami (spot). Według

strategii PGNiG, import LNG ma poprawić konkurencyjność spółki – w 2016 r. firma kupiła na rynku spot gaz od norweskiego Statoil. W tym roku utworzono biuro handlu LNG w Londynie, które pierwszą transakcję zawarło z amerykańskim Cheniere Energy, również na rynku spot. Zarówno Polska, jak i Litwa starają się też dotrzeć do nowych odbiorców gazu.

Szansą na nowe rynki zbytu jest LNG małej skali. Litewski terminal ma możliwość reeksportu LNG małymi gazowcami, a od połowy br. będzie mógł tankować statki (bunkrować) i cysterny, którymi Litwa chce wysyłać gaz do Łotwy, Estonii i Polski. Litwa zdobywa doświadczenie w tej branży, współpracując z belgijskim Fluxys. Polski terminal ma możliwość dostaw cysternami 120 mln m³ gazu rocznie, a LNG z Polski trafił tak do Estonii. Gaz-System podjął w tym roku decyzję o rozbudowie mocy regazyfikacyjnej terminala do 7,5 mld m³ i budowie bocznicy kolejowej do przeładunku LNG. Spółka rozważa inwestycję w pływający terminal w Zatoce Gdańskiej, m.in. dla przeładunku i bunkrowania LNG, a Lotos stworzy w Gdańsku centrum przeładunkowe. Polska i Litwa będą zatem konkurować o ten sam rynek. Duży terminal importowy może powstać na Łotwie lub Estonii, a jego budowa zwiększy konkurencję między terminalami w regionie.

Powstanie terminali importowych gazu skroplonego stymuluje rozwój rynku małej skali. Pod Tallinem powstanie infrastruktura do bunkrowania i załadunku LNG na ciężarówce. W Szwecji istnieją dwa małe terminale importowe, w Finlandii jeden, a kolejne trzy są budowane. Oba kraje rozważają też nowe inwestycje. Niemcy zarzuciły plany budowy dużego terminala, koncentrując się na branży LNG małej skali: planowana jest tam budowa pięciu małych terminali importowych, a wykorzystywanie LNG w transporcie jest coraz popularniejsze. LNG, jako czystsze paliwo dla transportu lądowego i morskiego, wspiera Unia Europejska, współfinansując inwestycje w portach Bałtyku.

Rosja na nowym rynku. Rosyjskie koncerny miały dotąd małe doświadczenie w sektorze LNG, a jedyny duży terminal eksportowy, należący do Gazpromu, znajduje się na Dalekim Wschodzie. Jednak od kilku lat krajowe spółki konsekwentnie inwestują zarówno w LNG, jak i w LNG małej skali. Dzięki dostępowi do tanich złóż gazu, wejściu w łańcuch dostaw oraz zdobywaniu doświadczenia w tym sektorze będą one poważnym konkurentem.

Dzięki zmianom prawa, o które zabiegał Novatek, koncern otrzymał zezwolenie na eksport gazu w postaci skroplonej. Terminal spółki, Jamał LNG, o mocy ok. 7 mld m³ zostanie uruchomiony w br. i będzie eksportował gaz zarówno do Azji, jak i do Europy, co może zwiększyć podaż LNG i konkurencję, także na Bałtyku. Popyt na gaz jest duży – kontrakt długoterminowy objął prawie całą moc terminala, ale część LNG trafi na rynek spot. Docelowo w 2019 r. terminal ma mieć moc 21 mld m³.

Jeszcze w tym roku zostanie ukończony terminal importowy Gazpromu w Kaliningradzie o mocy 2,7 mld m³, gdyż dotychczas eksklawa otrzymywała gaz przez Litwę i Białoruś. Uruchomienie dużego terminalu eksportowego Baltic LNG w obwodzie leningradzkim zostało przełożone z 2018 r. na lata 2022–2023. Według planów to on miał umożliwić dostawy gazu do Kaliningradu i Europy, jednak inwestycja nie jest konkurencyjna wobec dostaw gazociągami lub LNG małej skali.

Wyzwaniem dla Gazpromu, mającego dotychczas monopol eksportowy, jest nie tylko konkurencja Novateku, ale i specyfika rynku LNG, elastycznego pod względem kontraktów i cen. Koncern adaptuje się do tego otoczenia, nawiązuje współpracę technologiczną z doświadczonymi firmami (m.in. Fluxys, Gasunie) oraz szuka rynku zbytu na LNG małej skali w kraju i za granicą. Gazprom ma terminale eksportowe o mocach ok. 26–30 mln m³ w Kaliningradzie, pod Petersburgiem, przy granicy z Estonią i Łotwą oraz planuje kolejne. Jego kluczowym celem na rynkach zagranicznych jest wejście w łańcuch dostaw i dostarczanie LNG do odbiorców końcowych. Realizuje tę strategię także w Polsce, gdzie inwestuje w stacje LNG i rynek transportu publicznego pod szyldem powiązanych spółek. Na początku 2016 r. przez swoje spółki zależne miał 86 stacji tankowania LNG i CNG (gaz sprężony) za granicą, w tym 35 w Niemczech, 26 w Białorusi, 10 w Czechach oraz dwie w Polsce. W 2015 r. większość z ok. 28 mln m³ eksportu LNG małej skali Gazpromu trafiło na rynek polski. Ciężarówkami gaz przewożony jest też do Niemiec, Estonii i Czech.

Wnioski i rekomendacje. Terminale LNG Polski i Litwy zwiększyły bezpieczeństwo energetyczne obu państw, dywersyfikując źródła dostaw gazu. Konkurencja między eksporterami, elastyczniejsze kontrakty i niższe ceny sprawiają, że terminale będą wykorzystane do maksymalizacji korzyści z importu. Rozwój rynku LNG i LNG małej skali zachęca do nowych inwestycji w regionie. W branży tej od kilku lat aktywny jest Gazprom, który inwestuje we wszystkie segmenty łańcucha dostaw. Rosyjski koncern będzie poważnym konkurentem, jednak nie jako monopolista, ale na czysto rynkowych zasadach. Gazprom wchodzi w branżę LNG małej skali nie tylko w Rosji i Niemczech, lecz także w Polsce.

Polska powinna wykorzystać szansę, jakie stwarzają nowe trendy na rynku LNG: szersze zastosowanie gazu w przemyśle, transporcie drogowym i morskim, rozwój LNG małej skali. Perspektywiczny jest tutaj zarówno rynek krajowy, jak i regionalny. Inwestycje zapewniające polskim podmiotom dotarcie do nowych odbiorców są tym ważniejsze, że o rynek konkurować będą podmioty także innych państw regionu.